

*Sygn. akt VII U 747/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 1 lutego 2022r.***

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022r. w Warszawie

sprawy R. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

przy udziale (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania R. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 15 lutego 2021r., numer (...), zmienionej decyzją z dnia 21 maja 2021r., numer (...)

zmienia zaskarżone decyzje w punkcie 7 w ten sposób, że stwierdza, że R. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 marca 2011 roku do 23 sierpnia 2015 roku oraz od 10 października 2015 roku do 31 stycznia 2016 roku.

sędzia Agnieszka Stachurska

## UZASADNIENIE

Decyzją z 15 lutego 2021r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. stwierdził, że:

- 1) R. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) w okresie od 1 listopada 2008r. do 12 lutego 2011r.;
- 2) R. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) w okresie od 24 sierpnia 2015r. do 9 października 2015r.;
- 3) podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) R. J. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. wynoszą:
  - za 11, 12/2008r. – po 1.259,00 zł;

- za 01/2009r. – 1.379,00 zł;
- za 02, 03/2009r. – po 1.381,50 zł;
- za 04/2009r. – 7.686,50 zł;
- od 05/2009r. do 01/2010r. – po 1.381,50 zł;
- od 02/2010r. do 12/2010r. – po 1.383,70 zł;
- za 01/2011r. – 1.449,70 zł;
- za 02/2011r. – 2.163,38 zł;

4) podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) R. J. z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. wynoszą:

- za 09/2015r. – 0,00 zł;
- za 10/2015r. – 3.500,00 zł;

5) podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne R. J. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. wynoszą:

- za 11, 12/2008r. – po 1.086,38 zł;
- za 01/2009r. – 1.189,93 zł;
- za 02, 03/2009r. – po 1.192,10 zł;
- za 04/2009r. – 6.632,68 zł;
- od 05/2009r. do 01/2010r. – po 1.192,10 zł;
- od 02/2010r. do 12/2010r. – po 1.193,99 zł;
- za 01/2011r. – 1.250,94 zł;
- za 02/2011r. – 1.866,78 zł;

6) podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne R. J. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. wynoszą:

- za 09/2015r. – 0,00 zł;
- za 10/2015r. – 3.105,90 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że na wniosek R. J. przeprowadzono postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia z tytułu wykonywania pracy przez ubezpieczonego. Po przeanalizowaniu wyjaśnień stron oraz wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VII Pa 36/19 wraz z jego uzasadnieniem, ustalono że R. J. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę w okresie od 1 listopada 2008r. do 12 lutego 2011r. oraz z tytułu umowy zlecenia od 24 sierpnia do 9 października 2015r., zaś od 1 marca 2011r. do 31 stycznia 2016r. wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło. Organ rentowy uznał przy tym wskazane przez

(...) sp. z o.o. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w latach 2008-2011 i 2015, dotyczące R. J., jako prawidłowe (decyzja nr (...), k. 91-96 akt ZUS).

R. J. w dniu 2 kwietnia 2021r. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, zarzucając jej błędne ustalenie, że w okresie od 1 marca 2011r. do 31 stycznia 2016r. wykonywał pracę na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o dzieło. Wskazał, że w zakresie powyższego ustalenia organ rentowy nie był związany treścią wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, wydanego w sprawie o sygn. VI P 353/16 ani wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, wydanego w sprawie o sygn. VII Pa 36/19 i powinien był przeanalizować, czy w spornym okresie łączyła go z płatnikiem składek umowa o dzieło czy też stanowiąca podstawę do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym – umowa o świadczenie usług. Dalej ubezpieczony podkreślił, że w spornym okresie nie zawierał z płatnikiem składek żadnych umów. Umowy przedstawione w toku postępowania o sygn. VI P 353/16 zawierał pracownik (...) sam ze sobą, a ubezpieczony zapoznał się z nimi po raz pierwszy podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie. Zarazem przyznał jednak, że otrzymywał od (...) sp. z o.o. wynagrodzenie z tytułu umów o przeniesienie praw autorskich z tym, że w jego ocenie z przepisów prawa nie wynika jednoznacznie zakwalifikowanie umów o przeniesienie praw autorskich jako umów o dzieło, zaś charakter czynności, które wykonywał, nie wskazuje na to, aby realizował umowę rezultatu. Przywołał również zeznania świadków, złożone w sprawie oznaczonej sygn. VI P 353/16, z których wynika podporządkowany charakter jego pracy dla (...), sprecyzowane miejsce jej świadczenia, kontrola wykonanej pracy przez pracowników spółki, a także sposób wypłacania wynagrodzenia – w zależności od liczby przepracowanych godzin, a nie od osiągnięcia rezultatu ( odwołanie z dnia 31 marca 2021r., k. 3-6 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 25 maja 2021r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c. i zasądzenie od ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy wskazał, że na wniosek R. J. przeprowadzono postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia z tytułu wykonywania przez ubezpieczonego pracy na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umów cywilnoprawnych. Jeśli chodzi o brak istnienia stosunku pracy R. J. z (...) sp. z o.o. w okresie od 1 marca 2011r. do 31 stycznia 2016r., to w tym zakresie Zakład był związany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, wydanym w sprawie o sygn. VI P 353/16, co nie stało na przeszkodzie badaniu podlegania przez R. J. ubezpieczeniom społecznym w powyższym okresie na podstawie umów cywilnoprawnych. Organ rentowy powziął przekonanie, że praca R. J. na rzecz (...) sp. z o.o. w okresie od 1 marca 2011r. do 31 stycznia 2016r. była wykonywana na podstawie umów o dzieło z przeniesieniem praw autorskich. Taka kwalifikacja umów łączących ubezpieczonego z płatnikiem składek została dokonana głównie w oparciu o wyjaśnienia (...) sp. z o.o., która wskazywała, że przedmiotem umów było zrealizowanie przez R. J. dzieła, na które składał się dobór ujęć i dźwięków do materiału audycji telewizyjnej. Ubezpieczony był współtwórcą dzieła, a umowa obejmowała działanie kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu osób. Umowy były zawierane w ramach konkretnych potrzeb spółki w danym momencie, w zależności od zapotrzebowania na produkcje telewizyjne. Wykonywanie dzieła było samodzielne i nie podlegało nadzorowi, a efekt pracy w postaci całego dzieła odbierał kierownik danej produkcji telewizyjnej. Rezultatem wykonania umowy była w każdym przypadku inna audycja telewizyjna, zaś rezultat nie był odtwórczy ani powtarzalny, bo każda audycja wymagała doboru innych parametrów. Wysokość wynagrodzenia za dzieło i przeniesienie praw autorskich były wyceniane zgodnie z rezultatem pracy, a wynagrodzenie twórcy było uregulowane tabelą stawek za wykonanie dzieła i przeniesienie praw autorskich do poszczególnych produkcji telewizyjnych i uzależnione było od okoliczności dotyczących zarówno rodzaju i specyfiki realizowanych utworów, jak i umiejętności i właściwości osobistych wykonawcy ( odpowiedź na odwołanie z 25 maja 2021r., k. 8-11 a.s.).

(...) sp. z o.o. w piśmie procesowym z 22 lipca 2021r. wniosła o oddalenie odwołania R. J. oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz spółki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko, płatnik składek wskazał, że z treści odwołania R. J. można wywnioskować, że w dalszym ciągu próbuje kwestionować prawomocne obecnie orzeczenie – wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z 24 października 2018r., wydany w sprawie o sygn. akt VI P 353/16, w którym oddalono powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy między nim a (...) sp. z o.o. w okresie od 1 marca 2011r. do 31 stycznia 2016r. Skarżąc obecnie decyzję organu rentowego, ubezpieczony szuka kolejnej drogi do podważenia własnej decyzji o związaniu się ze spółką umową o dzieło i sądowego przekształcenia tej w jakąkolwiek inną umowę. Dalej płatnik składek podkreślił, że prawidłowe były ustalenia organu rentowego, z których wynika, że R. J. wykonywał na rzecz płatnika składek umowę o dzieło, a dzieło to było jednocześnie utworem, zaś wynagrodzenie zostało wypłacone z tytułu przeniesienia na spółkę praw autorskich. Spółka podkreśliła, że umowy zawierane przez nią z ubezpieczonym były umowami rezultatu, a istotą czynności wykonywanych przez ubezpieczonego było realizowanie dzieła audiowizualnego – niepowtarzalnej audycji telewizyjnej, wymagającej doboru indywidualnych parametrów. Do jej wykonania ubezpieczony musiał wykorzystywać swoje indywidualne zdolności, wnosząc własny wkład twórczy, m.in. dobierając ujęcia odpowiednie do charakteru i celu audycji, łącząc je w gotowe sekwencje, wybierając efekty, wybierając i wprowadzając odpowiednie grafiki, dobierając odpowiednią muzykę i elementy dźwiękowe, a następnie dokonując kompilacji warstwy dźwiękowej z wizualną. Ponadto płatnik składek podkreślił, że do zawarcia z ubezpieczonym umów o dzieło doszło w wyniku inicjatywy ubezpieczonego co do dalszej współpracy, po wypowiedzeniu przez (...) sp. z o.o. umowy o pracę z powodu restrukturyzacji ( pismo procesowe (...) sp. z o.o. z 22 lipca 2021r., k. 27-32 a.s.).

Po wniesieniu odwołania przez R. J., Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wydał w dniu 21 maja 2021r. decyzję nr (...), w której dokonał zmiany zaskarżonej decyzji poprzez dopisanie punktu 7, w którym stwierdził, że R. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 marca 2011r. do 23 sierpnia 2015r. oraz od 10 października 2015r. do 31 stycznia 2016r. (decyzja nr (...), k. 98-100 akt ZUS).

R. J., precyzując w toku postępowania, w jakim zakresie zaskarża decyzję ZUS, wyjaśnił że kwestionuje jedynie punkt 7 decyzji z dnia 15 lutego 2021r., zmienionej decyzją z dnia 21 maja 2021r., wnosząc o uznanie, że w związku z wykonywaniem pracy na rzecz (...) sp. z o.o. podlega ubezpieczeniom społecznym z obowiązkiem odprowadzenia składek (pismo procesowe z dnia 9 września 2021r., k. 72 a.s.).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

R. J. w okresie od 1 listopada 2008r. do 12 lutego 2011r. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę, na stanowisku montażysty, w pełnym wymiarze czasu pracy. Głównym celem jego pracy było przeniesienie zamysłu artystycznego i/lub informacji za pomocą telewizyjnych środków wyrazu i utrwalenie go w formie nagrania we współpracy z osobą merytorycznie odpowiedzialną za materiał (reżyserem lub redaktorem). Aby zrealizować ten cel, obowiązkiem R. J. były: dbałość o całość formy audiowizualnej audycji rozumiana jako odpowiedni do charakteru i celu audycji dobór ujęć i łączenie ich w sekwencje, wybór efektów, wprowadzenie elementów grafiki, dobór muzyki i efektów dźwiękowych, a następnie kompilacja warstwy dźwiękowej z wizualną, wnoszenie własnego wkładu twórczego w realizowane dzieło audiowizualne, dbałość o technicznie poprawną jakość realizowanych materiałów, a w szczególności o utrzymanie parametrów wizji i fonii zgodnych z normami PAL, stosowanie się do założeń produkcyjno-realizacyjnych ustalonych przez kierownika produkcji audycji podczas przygotowań oraz wykonywanie wszelkich poleceń kierownika produkcji w czasie montażu audycji w zakresie organizacji pracy (umowa o pracę z 27 października 2008r., k. 3 akt o sygn. VI P 353/16; umowa o pracę z 29 stycznia 2009r., k. 4 akt o sygn. VI P 353/16; zakres obowiązków, k. 7-8 akt o sygn. VI P 353/16, umowa o przeniesienie praw autorskich i praw pokrewnych, k. 118-121 – akta o sygn. VI P 353/16).

R. J. bezpośrednio podległ szefowi post-produkcji oraz pośrednio dyrektorowi do spraw realizacji TV i/lub jego zastępcy. W okresie obowiązywania stosunku pracy dodatkowo łączyła go z pracodawcą umowa o zakazie konkurencji

oraz umowa o przeniesienie praw autorskich i praw pokrewnych (umowy o zakazie konkurencji, k. 6, 60 akt o sygn. VI P 353/16, umowa o przeniesienie praw autorskich i praw pokrewnych, k. 118-121 akt o sygn. VI P 353/16).

W dniu 21 stycznia 2011r. (...) sp. z o.o. dokonała wypowiedzenia R. J. umowy o pracę na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p. w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (wypowiedzenie, k. 61 akt o sygn. VI P 353/16).

Z uwagi na trudną sytuację rodzinną R. J. zwrócił się do przełożonych o umożliwienie dalszej współpracy ze spółką w jakiegokolwiek formie, co zostało mu umożliwione. Od dnia 1 marca 2011r., jako współpracownik, wykonywał więc montaż do programów nadawanych w stacjach (...), (...) (...)i (...). Obsada produkcji była wówczas zorganizowana w taki sposób, że kierownik danej produkcji ustalał liczbę pracowników potrzebnych w danym miesiącu, a następnie zapotrzebowanie to zgłaszał dysponentowi. Dział dyspozycyjny ustalał, czy zapotrzebowanie może zostać wypełnione pracownikami etatowymi stacji, a jeżeli nie, to za pośrednictwem maila, sms-ów, telefonicznie lub osobiście zwracał się do współpracowników (osób zatrudnionych na umowy cywilnoprawne, prowadzących działalność gospodarczą lub spółek) z propozycją współpracy w terminach wskazanych w harmonogramie. W odróżnieniu od pracowników spółki, osoby współpracujące mogły wskazać brak dyspozycyjności w proponowanym terminie. R. J. pełnił dyżury w stacji od 4 do 10 razy w miesiącu. W tym czasie pracownicy etatowi spółki mieli po 20-21 dyżurów w miesiącu. Dyżury pełnione przez R. J. były związane z obsługą urządzeń montażowych w określonych w harmonogramie terminach ( prośba o umożliwienie współpracy, k. 41 akt o sygn. VI P 353/16; protokół rozprawy z 13 grudnia 2017r.; k. 122-125 akta o sygn. VI P 353/16; protokół rozprawy z 14 marca 2018r., k. 151-154 akt o sygn. VI P 353/16).

R. J. w okresie od 1 marca 2011r. do 23 sierpnia 2015r. i od 10 października 2015r. do 31 stycznia 2016r. współpracował przy tworzeniu programów dla (...) sp. z o.o., nie podpisując osobiście ze spółką umowy o pracę ani umów cywilnoprawnych. Umowy takie były zawierane w imieniu ubezpieczonego oraz innych współpracowników przez kierowników produkcji poszczególnych programów – P. S., T. N. i E. S., na podstawie ustnego upoważnienia. Dopiero od 13 kwietnia 2014r. P. S. dysponował pisemnym pełnomocnictwem od R. J. do zawierania w jego imieniu z (...) sp. z o.o.:

- 1) umów o przeniesienie praw autorskich do jego wkładu twórczego do utworów audiowizualnych oraz stworzonych przez niego utworów włączonych do utworów audiowizualnych na wszystkich wymienionych polach eksploatacji oraz zezwalających na wykonanie praw zależnych;
- 2) umów o przeniesienie praw pokrewnych do wykonywanych przez niego artystycznych wykonań na wszystkich wymienionych polach eksploatacji;
- 3) innych umów w zakresie działalności ubezpieczonego ( umowy – nienumerowane karty II tomu akt ZUS; pełnomocnictwo z 13 marca 2014r., k. 9 akt o sygn. VI P 353/16; protokół rozprawy z 14 marca 2018r., k. 151-155 akt o sygn. VI P 353/16).

Umowy, na podstawie których R. J. wykonywał montaż, były zawierane na okresy miesięczne i oddzielnie dla każdej produkcji. Nosiły one nazwę „Umowa o dzieło z twórcami/artystami wykonawcami z przeniesieniem praw autorskich i praw pokrewnych”. Na jej mocy Twórcy/Artyści Wykonawcy zobowiązywali się, w zamian za wynagrodzenie, do:

- a) stworzenia lub artystycznego wykonania utworu muzycznego, słownego, słowno-muzycznego, scenicznego, sceniczno-muzycznego, choreograficznego, pantomimicznego lub audiowizualnego i wniesienia wkładu twórczego na potrzeby danej audycji lub eventu, produkowanych przez lub na zamówienie (...) w siedzibie spółki lub w innym miejscu przez nią wyznaczonym, w terminie wyznaczonym przez (...);
- b) pierwszego utrwalenia warstwy dźwiękowej artystycznego wykonania utworu lub innych zjawisk akustycznych (fonogram) lub pierwszego utrwalenia sekwencji ruchomych obrazów z dźwiękiem lub bez (wideogram) – zwanego „Dziełem”;

c) przeniesienia na (...) pełni majątkowych praw autorskich i autorskich praw zależnych do wniesionego wkładu twórczego, stworzonego utworu, eventu, audycji;

d) przeniesienia na (...) pełni praw pokrewnych do artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu, w tym utrwalonych audycji.

Twórcy zobowiązywali się do pozostawania w stałym kontakcie z (...) i powstrzymywania się od wykonywania zajęć, które mogłyby kolidować z prawidłowym wykonaniem umowy, do uczestniczenia w próbach w terminach wskazanych przez spółkę, w dodatkowych dniach zdjęciowych, przygotowaniach zwiastunów i sesji zdjęciowych, w pracach związanych z przygotowaniem artystycznego wykonania, takich jak miary kostiumów, próby charakteryzacji itp. oraz postsynchronach oraz do aktywnego uczestniczenia w całym cyklu produkcyjnym audycji, w szczególności podczas przygotowania produkcji, zdjęć, montażu, innych prac postprodukcyjnych i do wykonania wszystkich pozostałych związanych z tym prac wskazanych przez (...).

Dodatkowo w umowach zastrzeżono, że w wypadku niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy, w szczególności opóźnienia w wykonaniu dzieła lub wystąpienia wad, (...) mógł skorzystać z uprawnień przewidzianych w postanowieniach OWU (Ogólne Warunki Umów), a w zakresie w nich nieuregulowanym, wedle swojego wyboru, mógł skorzystać z prawa żądania zapłaty kary umownej lub odszkodowania, odstąpienia od umowy lub powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo twórcy

W umowach dotyczących okresu od marca 2011r. do stycznia 2014r. określano z góry wynagrodzenie, nazywane ryczałtowym, jednak w stosunku do R. J. było ono zmienne w poszczególnych miesiącach, w zależności od zaplanowanej na dany miesiąc liczby godzin. Natomiast począwszy od 1 lutego 2014r. wynagrodzenie obliczano zgodnie z „Tabelą stawek do kalkulacji wynagrodzeń honoracyjnych oraz w systemie zadaniowym przy produkcji audycji telewizyjnych” i wypłacano zgodnie z przedłożonym rachunkiem. W odniesieniu do montażystów, stawki wynagrodzenia były uzależnione od obsługiwanego urzędnika oraz od kategorii audycji – od 19,00 zł do 54,00 zł za godzinę pracy. Współpracownik – montażysta miał za zadanie wypełnić dyżur przy danym urzędzie i otrzymywał wynagrodzenie nawet wówczas, gdy nie przedstawiono mu materiału do montażu, a było potrącanie w sytuacji nieobecności lub spóźnienia ( tabela stawek do kalkulacji wynagrodzeń, k. 48 tomu I akt ZUS; umowy i rachunki – nienumerowane karty II tomu akt ZUS; protokół rozprawy z 14 marca 2018r., k. 151-154 akta o sygn. VI P 353/16; zeznania R. J., k. 91 a.s.).

Ubezpieczony współpracował przy następujących audycjach: (...), (...), Programy biznesowe, (...) oraz (...) + (...). Umowy miały charakter zbiorczy dla danej produkcji, tj. miały formę jednej miesięcznej umowy z wieloma współpracownikami (do 50 osób). W imieniu twórców (montażystów, realizatorów dźwięku, zdjęć, charakteryzatorów itp.) podpisywała się upoważniona osoba: w odniesieniu do audycji „(...) + (...)” byli to wymiennie E. S. i T. N., co do pozostałych programów – P. S.. Od lutego 2014r. rachunki do ww. umów, które również miały charakter zbiorczy, podpisywały te same osoby, które podpisywały umowy, a nie sami współpracownicy ( umowy – nienumerowane karty II tomu akt ZUS).

R. J. otrzymał następujące wynagrodzenia z tytułu „Umów o dzieło z Twórcami/Artystami wykonawcami z przeniesieniem praw autorskich i praw pokrewnych”:

L.P.	Nazwa programu	Data zawarcia umowy	Wynagrodzenie
1.	(...) + (...)	1.03.2011r.	4 940,00 zł
2.	(...) + (...)	1.04.2011r.	4 127,50 zł

3.	(...) + (...)	1.05.2011r.	1 950,00 zł
4.	(...) + (...)	1.06.2011r.	3 152,50 zł
5.	(...) + (...)	1.07.2011r.	2 827,50 zł
6.	(...) + (...)	1.09.2011r.	3 900,00 zł
7.	(...) + (...)	1.10.2011r.	2 697,50 zł
8.	(...) + (...)	1.11.2011r.	2 632,50 zł
9.	(...) + (...)	1.12.2011r.	4 062,50 zł
10.	(...) + (...)	1.01.2012r.	2 535,00 zł
11.	(...) + (...)	1.02.2012r.	2 535,00 zł
12.	(...) + (...)	1.03.2012r.	2 799,50 zł
13.	(...) + (...)	1.04.2012r.	1 690,00 zł
14.	(...) + (...)	1.05.2012r.	1 170,00 zł
15.	(...) + (...)	1.06.2012r.	1 170,00 zł
16.	(...) + (...)	1.07.2012r.	2 535,00 zł
17.	(...) + (...)	1.08.2012r.	3 282,50 zł
18.	(...) + (...)	1.09.2012r.	2 762,50 zł
19.	(...)	1.09.2012r.	487,50 zł
20.	Programy biznesowe	1.09.2012r.	520,00 zł
21.	(...) + (...)	1.10.2012r.	2 470,00 zł
22.	(...)	1.10.2012r.	162,50 zł

23.	Programy biznesowe	1.10.2012r.	1 560,00 zł
24.	(...) + (...)	1.11.2012r.	1 885,00 zł
25.	(...)	1.11.2012r.	487,50 zł
26.	Programy biznesowe	1.11.2012r.	520,00 zł
27.	(...) + (...)	1.12.2012r.	3 282,50 zł
28.	(...)	1.12.2012r.	325,00 zł
29.	Programy biznesowe	1.12.2012r.	520,00 zł
30.	(...) + (...)	1.01.2013r.	1 592,50 zł
31.	(...)	1.01.2013r.	325,00 zł
32.	Programy biznesowe	1.01.2013r.	520,00 zł
33.	(...)	1.01.2013r.	1 700,00 zł
34.	(...) + (...)	1.02.2013r.	2 372,50 zł
35.	(...)	1.02.2013r.	487,50 zł
36.	Programy biznesowe	1.02.2013r.	780,00 zł
37.	(...) + (...)	1.03.2013r.	3 640,00 zł
38.	(...)	1.03.2013r.	162,50 zł
39.	Programy biznesowe	1.03.2013r.	617,50 zł
40.	(...) + (...)	1.04.2013r.	3 152,50 zł
41.	(...)	1.04.2013r.	325,00 zł
42.	Programy biznesowe	1.04.2013r.	520,00 zł



43.	(...)	1.04.2013r.	97,50 zł
44.	(...) + (...)	1.05.2013r.	3 022,50 zł
45.	(...) + (...)	1.06.2013r.	2 795,00 zł
46.	(...)	1.06.2013r.	260,00 zł
47.	(...) + (...)	1.07.2013r.	2 860,00 zł
48.	(...)	1.07.2013r.	1 137,50 zł
49.	Programy biznesowe	1.07.2013r.	162,50 zł
50.	(...) + (...)	1.08.2013r.	4 030,00 zł
51.	(...)	1.08.2013r.	975,00 zł
52.	(...) + (...)	1.09.2013r.	4 192,50 zł
53.	(...)	1.09.2013r.	975,00 zł
54.	(...) + (...)	1.10.2013r.	3 445,00 zł
55.	(...)	1.10.2013r.	1 462,50 zł
56.	(...) + (...)	1.11.2013r.	3 510,00 zł
57.	(...)	1.11.2013r.	812,50 zł
58.	(...) + (...)	1.12.2013r.	3 900,00 zł
59.	(...)	1.12.2013r.	975,00 zł
60.	(...) + (...)	1.01.2014r.	3 835,00 zł
61.	(...)	1.01.2014r.	162,50 zł
62.	(...) + (...)	1.02.2014r.	3 477,50 zł

63.	(...)	1.02.2014r.	325,00 zł
64.	(...) + (...)	1.03.2014r.	2 892,50 zł
65.	(...)	1.03.2014r.	650,00 zł
66.	(...) + (...)	1.04.2014r.	3 770,00 zł
67.	(...)	1.04.2014r.	162,50 zł
68.	(...) + (...)	1.05.2014r.	4 940,00 zł
69.	(...)	1.05.2014r.	812,50 zł
70.	(...) + (...)	1.06.2014r.	3 087,50 zł
71.	(...)	1.06.2014r.	325,00 zł
72.	(...) + (...)	1.07.2014r.	2 219,00 zł
73.	(...)	1.07.2014r.	162,50 zł
74.	(...) + (...)	1.08.2014r.	4 257,50 zł
75.	(...)	1.08.2014r.	162,50 zł
76.	(...) + (...)	1.09.2014r.	brak rachunku
77.	(...)	1.09.2014r.	487,50 zł
78.	(...) + (...)	1.10.2014r.	4 160,00 zł
79.	(...)	1.10.2014r.	650,00 zł
80.	(...) + (...)	1.11.2014r.	3 737,50 zł
81.	(...) + (...)	1.12.2014r.	5 427,50 zł
82.	(...)	1.12.2014r.	325,00 zł

83.	(...) + (...)	1.01.2015r.	4 972,50 zł
84.	(...)	1.01.2015r.	162,50 zł
85.	(...) + (...)	1.02.2015r.	2 990,00 zł
86.	(...)	1.02.2015r.	487,50 zł
87.	(...) + (...)	1.03.2015r.	1 332,50 zł
88.	(...)	1.03.2015r.	162,50 zł
89.	(...) (...)	1.09.2015r.	715,00 zł
90.	(...) (...)	1.01.2016r.	260,00 zł

(umowy i rachunki – nienumerowane karty (...) tomu akt ZUS).

W okresie od 24 sierpnia do 9 października 2015r. R. J. był związany z (...) sp. z o.o. umową zlecenia o świadczenie usług technika ingestu emisyjnego. Z tytułu tej umowy otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3500 zł brutto, był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i odprowadzono za niego należne składki (bezsporne).

W dniu 22 czerwca 2016r. R. J. złożył pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nim a (...) sp. z o.o. w okresie od 12 lutego 2011r. do 20 czerwca 2016r. oraz o zasądzenie przez pozwaną na jego rzecz odpowiednich kwot tytułem wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Wyrokiem z 24 października 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, wydanym w sprawie o sygn. akt VI P 353/16, oddalił powództwo. Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 16 kwietnia 2019r., po tym kiedy Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie (sygn. akt VII Pa 36/19) oddalił apelację R. J. (pozew, k. 1-2 akt o sygn. VI P 353/16; wyrok z 24 października 2018r., k. 191 akta o sygn. VI P 353/16; wyrok z 16 kwietnia 2019r., k. 240 akt o sygn. VI P 353/16).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wymienione dokumenty zgromadzone w aktach ZUS i w aktach Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe o sygn. VI P 353/16 oraz na podstawie zeznań R. J..

Dokumenty zostały ocenione jako wiarygodne, tym bardziej że ich treść koresponduje z tym co wynika z zeznań R. J., którym Sąd dał wiarę. Ubezpieczony, składając zeznania, przekonująco przedstawił okoliczności dotyczące kontynuowania pracy na rzecz (...) sp. z o.o. po rozwiązaniu z nim umowy o pracę, rodzaju wykonywanych czynności oraz zasad wynagradzania, tj. między innymi uzależnienia wysokości wynagrodzenia od ilości godzin przepracowanych na rzecz płatnika składek. Zeznania te korespondowały z dokumentami w postaci tabeli stawek oraz protokołami rozpraw z 13 grudnia 2017r. i 14 marca 2018r., które zawierają treści, jakie zaprezentowały osoby przesłuchane w charakterze świadków w sprawie o wymienionej sygnaturze akt.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie R. J. zasługiwało na uwzględnienie.

R. J. kwestionował punkt 7 decyzji z dnia 15 lutego 2021r., zmienionej decyzją z dnia 21 maja 2021r., wnosząc o uznanie, że w związku z wykonywaniem pracy na rzecz (...) sp. z o.o. podlega ubezpieczeniom społecznym z obowiązkiem odprowadzenia składek.

Dokonując analizy żądania zgłoszonego przez ubezpieczonego, w pierwszej kolejności należało przeanalizować sygnalizowaną przez płatnika składek, głównie na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022r., kwestię zakresu związania Sądu rozpatrującego przedmiotową sprawę prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z 24 października 2018r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI P 353/16.

Stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Art. 366 k.p.c. stanowi zaś, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powyższe przepisy stanowią wyjątek od zasady samodzielnego dokonywania ustaleń i ich oceny prawnej przez sąd orzekający w sprawie. Jako wyjątki, nie mogą być jednak ani rozumiane, ani stosowane rozszerzająco. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Natomiast moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana jedynie wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie, nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować zatem, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009r., II CSK 12/09, LEX nr 515722). Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008 Nr 1, poz. 20 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2008r., III CZP 72/08, OSNC 2009 Nr 2, poz. 20). Zauważyć przy tym należy, że w orzecznictwie podkreśla się, że mocą wiążącą objęte są te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga dążąc do wydania orzeczenia, ani też ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2017r., I CSK 46/17, LEX nr 2400308, z 13 marca 2019r., II PK 300/17, LEX nr 2633610).

Sąd, dokonując w przedmiotowej sprawie szczegółowej analizy ww. zagadnienia, ocenił że prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z 24 października 2018r., wydany w sprawie o sygn. akt VI P 353/16, ma moc wiążącą w toczącym się postępowaniu o tyle tylko, o ile ustala, że stosunek prawny łączący R. J. z (...) sp. z o.o. w okresie od 12 lutego 2011r. do 20 czerwca 2016r. nie był stosunkiem pracy. Zgodnie z powołanymi

poglądami orzecznictwa, Sąd Okręgowy nie był natomiast związany uzasadnieniem powyższego wyroku (ani wyroku II instancji), w szczególności w tym zakresie, w jakim wskazywano, że umowy łączące R. J. ze spółką były umowami o dzieło. Rozważania Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, jak i Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie VII Pa 36/19 wskazują na to, że sądy te dokonały wykładni umów o dzieło jedynie przez pryzmat spełnienia przesłanek określonych w art. 22 § 1 i 1<sup>(1)</sup> kodeksu pracy. Umowy te nie były przez Sądy I ani II instancji oceniane pod kątem zakwalifikowania ich do konkretnego rodzaju umów cywilnoprawnych, a posługiwanie się przez sądy określeniem tych umów jako umów o dzieło wynikało wyłącznie z tytułu, jaki im nadano, a nie z faktycznej ich analizy. Jednak, nawet gdyby z rozważań poczynionych przez te sądy wynikało, że dokonano szczegółowej analizy zapisów umów nazwanych umowami o dzieło i ich kwalifikacji zgodnej z ich nazwą, to Sąd w przedmiotowej sprawie taką oceną nie byłby związany. Wynika to z tego, że zakres rozstrzygnięcia w sporze, który zakończył się między (...) sp. z o.o. wyznaczało żądanie, jakie zgłosił R. J.. Ubezpieczony – w tamtym postępowaniu powód, domagał się ustalenia, że stosunek prawny łączący go z ww. spółką w okresie oznaczonym w pozwie nosił cechy umowy o pracę. Tylko rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, wskazujące że takiego stosunku pracy w okresie spornym między stronami nie było oraz ustalenia faktyczne do takiego wniosku prowadzące, a odnoszące się do kwestii braku cech właściwych stosunkowi pracy, są wiążące w przedmiotowej sprawie. Nie są natomiast objęte mocą wiążącą m.in. ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia, które nie odnoszą się wprost do zakresu rozstrzygnięcia. Do takich należą m.in. ustalenia faktyczne oraz ocena materialnoprawna, które w sporze dotyczącym ustalenia stosunku pracy odnoszą się do rzeczywistego charakteru stosunku prawnego, jaki łączy/łączyły strony. Z tym też wprost wiąże się brak obowiązku sądu rozstrzygającego spór o ustalenie stosunku pracy, rozstrzygnięcia – w razie, gdy powództwo o ustalenie stosunku pracy jest bezzasadne – jaki jest rzeczywisty charakter tej umowy, którą strony zawarły. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2009r. (II PK 25/09), w którym wyjaśnił, że ustalając, że stron nie łączyła umowa o pracę, lecz umowa prawa cywilnego, sąd nie musi dokonywać jej kwalifikacji prawnej. Dla oddalenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy decydujące jest bowiem jedynie ustalenie faktyczne i ocena materialnoprawna, że stron nie łączyła umowa o pracę. Natomiast to, jaki rodzaj umowy prawa cywilnego łączył strony (czy była to umowa nazwana - np. umowa o dzieło, umowa zlecenia, umowa o świadczenie usług, czy też umowa nienazwana), nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniach dotyczących ustalenia istnienia stosunku pracy.

Dodatkowo elementem potwierdzającym brak zakazu prowadzenia postępowania dowodowego odnośnie tego, czy ubezpieczony w okresach od 1 marca 2011r. do 23 sierpnia 2015r. oraz od 10 października 2015r. do 31 stycznia 2016r. realizował umowy o dzieło, brak zakazu rozstrzygnięcia o rodzaju łączącej go w tym czasie umowy oraz o ewentualnym obowiązku ubezpieczenia społecznego, jest różny charakter i cel przedmiotowego postępowania oraz tego, które już prawomocnie się zakończyło. Należy przypomnieć, że R. J. występując do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przeprowadzenie kontroli umów łączących go z (...) sp. z o.o. zmierzał do tego, aby organ rentowy stwierdził podleganie przez niego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Jego cel był zatem odmienny niż w sporze, który R. J. prowadził z płatnikiem składek. Wprawdzie ubezpieczony, samodzielnie sporządzając odwołanie od decyzji ZUS, posługiwał się pojęciem „stosunek pracy”, jednak analiza treści odwołania prowadzi do wniosku, że określenie to było przez R. J. wymiennie używane ze sformułowaniem umowa o świadczenie usług, zaś faktycznym celem, jaki mu przeświecał, było objęcie go ubezpieczeniami społecznymi w spornym okresie, niezależnie od oceny prawnej umów z okresu od marca 2011r. do stycznia 2016r. jako umów o pracę czy jako umów o świadczenie usług.

Powyższe, zdaniem Sądu, jednoznacznie przesądza, że rozpatrując odwołanie od decyzji ZUS, który nie objął ubezpieczeniem społecznym R. J. w okresach od 1 marca 2011r. do 23 sierpnia 2015r. oraz od 10 października 2015r. do 31 stycznia 2016r., Sąd mógł i powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe i dokonać oceny, czy w ww. okresach (...) sp. z o.o. łączyły umowy o dzieło, czy też inny rodzaj umowy cywilnoprawnej, z której zawarciem przepisy wiążą obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Z treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021r., poz. 423 ze zm.) wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają

obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu oraz rentowym od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z przepisami cytowanej ustawy, umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W związku z powyższym, w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, kwestią kluczową, a zarazem sporną, był charakter prawny umów zawartych pomiędzy ubezpieczonym (...) sp. z o.o. Decyduje on o prawnym obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych lub o jego braku.

Dokonując rozważań we wskazanym zakresie, wstępnie należy podkreślić, iż nie ulega wątpliwości, że o rodzaju zawieranej umowy decydują przede wszystkim strony, zgodnie z wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadą swobody umów. Zasada ta polega m.in. na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu, bowiem powszechnie przyjmuje się, że zatrudnienie może być wykonywane tak na podstawie stosunku cywilnoprawnego, jak i w oparciu o stosunek pracy. Należy jednak zauważyć, że w systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy kwestię tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym lub jego braku, a tym samym charakteru prawnego zawartej przez strony umowy, bada w ramach uprawnień, jakie nadaje mu art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Określony w tym przepisie zakres kontroli nie jest ograniczony do ściśle określonych czynności. Świadczy o tym zwrot, że "kontrola może obejmować w szczególności". Oznacza to, że zakres kontroli może objąć wykonywanie przez płatników składek, ubezpieczonych i inne podmioty wszelkich obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Przedmiotem kontroli mogą być także inne zdarzenia, co do których istnieje podejrzenie, że podejmowane są w celu obejścia przepisów prawa. Dlatego też, choć w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to tak w ramach kontroli prowadzonej przez ZUS, jak i w postępowaniu przed sądem, toczącym się w związku z odwołaniem złożonym przez ubezpieczonego czy też przez płatnika składek, dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności należy zbadać, czy określone postanowienia zawarte w umowie, jak i okoliczności związane z jej wykonywaniem, nie wskazują, że strony, zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. poprzez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z uwagi na to, iż w rozpatrywanej sprawie ubezpieczony oraz (...) sp. z o.o. zawierali umowy o dzieło, to w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis art. 643 k.c. stanowi natomiast, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, a także nie może wykluczać zastosowania rękojmi za wady. Przy tym cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko prezentuje doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463, A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986). Również w orzecznictwie eksponuje się, że dzieło powinno być oznaczone, jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom, czy wymaganiom zamawiającego (tak też m. in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 182/14). Istotne znaczenie ma wymóg dostatecznie precyzyjnego określenia (verba legis „oznaczenia”; art. 627) dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). Powinien to być rezultat zindywidualizowany, określony według obiektywnie weryfikowalnych cech (kryteriów), odpowiadający skonkretyzowanym potrzebom zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013r., III AUa 1435/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2015r., III AUa 386/14, LEX nr 1665148; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia

3 września 2014r., III AUa 542/14, LEX nr 1511700; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014r., III AUa 596/13, LEX nr 1466893), będący zarazem wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz osobistych właściwości przyjmującego zamówienie. Dostateczne oznaczenie dzieła jest ważne dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471), w tym także odpowiedzialności z tytułu ewentualnych wad dzieła. Ustawodawca położył akcent na wspomniany wymóg, dodając w art. 627 k.c. przymiotnik „oznaczone”, podczas gdy kodeks zobowiązań stanowił o dziele „zamówionym”. Jak wskazuje się w doktrynie, określenie cech dzieła może nastąpić przez zastosowanie jednostek metrycznych, norm, użycie kryteriów porównawczych, odwołanie do dokumentacji technicznej, projektów, rysunków, a także zastosowanie metod opisowych (W. Siuda, *Istota i zakres umowy...*, s. 16; A. Brzozowski (w:) *System...*, t. 7, red. J. Rajski, 2011, s. 386). Analizując oczekiwane cechy dzieła, należy w odpowiednich przypadkach oprócz regulacji kontraktowych, brać również pod uwagę powszechnie obowiązujące normy techniczne, o ile dopełniają one treść stosunku cywilnoprawnego zgodnie z art. 56. Wnikliwej i ostrożnej oceny wymaga natomiast stosowanie kryterium dorozumianych (konkludentnych) uzgodnień stron co do cech dzieła. Kryterium to jest uzasadnione w sytuacjach, w których strony dały dostateczny wyraz ich zgodnej woli co do określonych właściwości dzieła (art. 60). Im bardziej złożony jest oczekiwany rezultat, tym większego stopnia dokładności w określeniu jego cech należy oczekiwać od stron. Z uwagi na to, że dzieło jest wykonywane, co do zasady, na zamówienie indywidualne, kształtowane według potrzeb lub upodobań zamawiającego, od tego podmiotu należy oczekiwać większej aktywności w zakresie dostatecznie precyzyjnego i jednoznacznego określenia oczekiwanych cech dzieła. Ponadto w judykaturze trafnie zwraca się uwagę, że ekwiwalentność świadczeń stron umowy o dzieło uzasadnia wymóg dokładnego określenia parametrów dzieła, co pozwala przyjmującemu zamówienie na dokonanie prawidłowej oceny, czy nakłady potrzebne do jego wykonania, a także ryzyko związane z osiągnięciem danego rezultatu są równoważone przez wynagrodzenie. W wyroku z dnia 5 marca 2004r. (I CK 329/03) Sąd Najwyższy podkreślił, że „przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę «oznaczenia dzieła» i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła, niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Relacja pomiędzy świadczeniami wzajemnymi zamawiającego i przyjmującego zamówienie w tym znaczeniu, że jedno stanowi ekonomiczny odpowiednik drugiego, wymaga dokładnej znajomości parametrów przyszłego dzieła i nakładów (kosztów) potrzebnych do jego wytworzenia oraz osiągnięcia ustalonego poziomu jakości”. W orzecznictwie wskazuje się zarazem, iż projekt lub dokumentacja techniczna określające przyszłe dzieło nie stanowią elementu przedmiotowo istotnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012r., IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 90, z glosą S. Szejny, *Jurysta* 2013, nr 5, s. 44: „w pojęciu «dzieła» (art. 627 i nast. k.c.) nie mieści się jako niezbędny element projekt mającego powstać dzieła (plan, dokumentacja projektowa). Od umowy zależy, co ma stanowić dzieło, do którego wykonania zobowiązuje się wykonawca. Projekt (dokumentacja projektowa) może być przedmiotem odrębnej umowy o dzieło i jest to nieraz stosowane w praktyce).

Podsumowując, wykładnia art. 627 k.c. w kontekście formułowanego wymogu precyzyjnego określenia przedmiotu umowy o dzieło, przez wskazanie, czy warunkiem zakwalifikowania danej umowy, jako umowy o dzieło, jest określenie konkretnych cech (parametrów) planowanego dzieła w tekście zawieranej przez strony umowy, czy też kwalifikacja taka jest prawidłowa również w sytuacji, gdy, co prawda sam tekst umowy w sposób bardzo ogólny określa przedmiot umowy, ale jej zakres, jak i parametry planowanego do osiągnięcia efektu wynikają z innych okoliczności sprawy, nie budzi rozbieżności w orzecznictwie. W wyroku z 27 lutego 2020r. (III UK 392/18, (niepubl.)), Sąd Najwyższy po raz kolejny przypomniał, że nie jest możliwe poddanie dzieła sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (tak również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 stycznia 2020r., II GSK 3037/17). Rezultatem umowy o dzieło, nieucieleśnionym w rzeczy, nie jest czynność, a jedynie jej wynik (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018r., III UK 67/17, LEX nr 2497580).

Analizując różnice pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług, należy podkreślić, że umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, zaliczają się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja tego sformułowania zakłada

dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, to jednak w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku przy oczywistym zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Przedmiotem zlecenia jest zatem dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, m.in. poprzez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych oraz ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności. Nie ulega zatem wątpliwości, że przy umowie zlecenia, w odróżnieniu od umowy o dzieło, nacisk położono nie na "oznaczenie" efektu, ale na "określenie" kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. W umowie o dzieło doszło natomiast do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Nie można więc zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone, bo niemożliwe będzie poddanie dzieła sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są natomiast udziałem umowy zlecenia, w przypadku której wykonanie zobowiązania następuje przez zrealizowanie umówionej czynności prawnej, przy czym jej następstwo, choć ma miejsce, to jednak wykracza poza wzorzec normatywny. Przedstawione różnice w takim samym stopniu występują między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Odmienność polega tylko na tym, że w miejsce czynności prawnej wykonawca realizuje usługę, na którą składa się zespół czynności faktycznych.

Sumą przedstawionych rozważań jest wniosek, że różnica omawianych rodzajów umów ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania, ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia dzieło. Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między "oznaczeniem" zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (o świadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprawdzie do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2014r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 4 czerwca 2014r., II UK 548/13, LEX nr 1496287; z dnia 3 października 2013r., II UK 103/13, LEX nr 1506184; z dnia 10 stycznia 2017r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Dodatkowo należy pamiętać, że nie jest umową o dzieło wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to umowa zlecenia bądź umowa o świadczenie usług ( K. Walacz, Zasady ubezpieczenia społecznego osób pracujących na podstawie umowy agencyjnej oraz umowy zlecenia, MP 1995/4/106 ). Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 1 października 2015r., III AUa 982/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 czerwca 2015r., III AUa 842/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 maja 2015r., III AUa 2154/14).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że jeżeli przedmiotem umowy jest wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, to przesądza to o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. ( wyroki Sądu Najwyższego: z 18 kwietnia 2012r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115 oraz z 13 czerwca 2012r., I UK 308/11, LEX nr 1235841, cytowane za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2013r., II UK 103/13, wyrok z 4 lipca 2013r., II UK 402/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 lutego 2013r., III AUa 533/12).

Należy zaakcentować, że świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy ( wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011r. II UK 315/10, Lex nr 1162195). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela poglądy przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyrokach z 16 czerwca 2015r. (III AUa 799/14), z 30 czerwca 2015r. (III AUa 855/14) oraz z 27



października 2015r. (III AUa 73/15), w świetle których granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do natury i celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika mianowicie zakaz zawierania takich umów, które mają na celu obejście prawa. Podstawowym stosunkiem prawnym kreującym zatrudnienie jest stosunek pracy uregulowany w kodeksie pracy. Możliwość korzystania także przez strony z innych form zatrudnienia uregulowanych w kodeksie cywilnym, a przede wszystkim zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło, która pozbawia wykonawcę wszelkiej ochrony ubezpieczeniowej w czasie trwania tego stosunku prawnego i w przyszłości (świadczenia rentowe czy emerytalne) nie może jednak stanowić podstawy prowadzenia stałej działalności. Umowa o dzieło jest umową jednorazową, zindywidualizowanego rezultatu. Jeśli te same czynności dla tego samego podmiotu wykonują różne osoby na podstawie umów o dzieło, nasuwa to wniosek, że podmiot ten zmierza do obejścia przepisów dotyczących zatrudnienia i dąży do obniżenia kosztów działalności kosztem osób faktycznie wykonujących dla niego pracę, a w konsekwencji działa wbrew naturze umowy o dzieło. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. W takiej sytuacji występuje bowiem w istocie zatrudnianie pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, zatrudnienie zleceniobiorców. Nie może przy tym ująć uwadze, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (choć mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącej działalności podmiotu gospodarczego nastawionego na zysk, jest nieważna. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło (jak w analizowanej sprawie) nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7 maja 2013r., III AUa 1136/12, Lex nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 lipca 2016r., III AUa 995/15, Lex nr 2110619).

W przedmiotowej sprawie należy podkreślić w pierwszej kolejności, że R. J. nie miał wpływu na treść i formę umów łączących go z płatnikiem składek w okresach, których dotyczy spór. Nie podpisał osobiście żadnej z nich, gdyż były one podpisywane w jego imieniu przez kierowników produkcji – P. S., T. N. i E. S., przy czym jedynie P. S. dysponował pisemnym upoważnieniem od ubezpieczonego do zawierania w jego imieniu umów, jednak dopiero od 13 kwietnia 2014r. Powyższa okoliczność nie przemawia wprawdzie za nieważnością umów, bowiem art. 60 k.c. ani przepisy dotyczące umów o dzieło i zlecenia nie nakładają rygoru nieważności umowy w wypadku niezachowania formy pisemnej, jednak wskazuje, że ubezpieczony w istotny sposób miał ograniczoną możliwość wyrażenia zamiaru i uzgodnienia celu przy zawieraniu spornych umów. Jedynym oświadczeniem woli, jakie po rozwiązaniu umowy o pracę złożył osobiście jest jego pisemna prośba z dnia 1 lutego 2011r. o umożliwienie dalszej współpracy.

Ponadto ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie uprawniają do wniosku, że rzeczywistą wolą i celem stron spornych umów, nazwanej „umowami o dzieło”, patrząc przez pryzmat przyjętych przy ich zawieraniu założeń i sposobu ich realizacji, nie było zawarcie umów o dzieło – były to raczej umowy starannego działania o charakterze umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zawierając z ubezpieczonym ww. umowy, płatnik składek dokonał jedynie ramowego określenia „dzieła”, które ma powstać w wyniku działalności R. J. oraz pozostałych wymienionych w umowach twórców. Szczególną uwagę zwraca fakt, że opis „dzieła” nie ulegał zmianie w poszczególnych umowach, niezależnie od tego, jakiej audycji czy eventu

umowy dotyczyły. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, że istotą umów nie było wykonanie przez strony umowy (twórców) zindywidualizowanego „dzieła” wg przepisów o umowie o dzieło, lecz szeregu czynności zmierzających do powstania utworu – rozumianego jako przedmiot praw autorskich. W tym miejscu należy zgodzić się ze stanowiskiem R. J. przywołanym w odwołaniu, że przepisy kodeksu cywilnego ani ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych ( tekst jednolity: Dz. U. z 2021r. poz. 1062) nie uzależniają rozróżnienia umowy zlecenia i umowy o dzieło od tego, czy efekt czynności wykonawcy kwalifikuje lub nie kwalifikuje się jako utwór. Prawa autorskie stanowią inną kategorię prawną. Mogą być konsekwencją zarówno umów rezultatu – umów o dzieło, ale również umów staranności – umów zlecenia czy umów o pracę ( por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 września 2018r., II UK 236/17, z 3 października 2018r., II UK 280/17, z 22 listopada 2018r., II UK 362/17).

Analizując jeszcze treść spornych umów, trzeba poddać ocenie sposób określenia dzieła w aspekcie konkretyzacji cech i właściwości dzieła, które miałyby być stworzone przez ubezpieczonego. Należy przy tym pamiętać o tych kwestiach, które były prezentowane, a więc m.in. o wymogu dostatecznie precyzyjnego określenia (oznaczenia) dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). W rozpatrywanej sprawie w treści zbiorczych umów zawartych przez (...) sp. z o.o. z ubezpieczonym oraz innymi twórcami brak jest jakichkolwiek elementów konkretyzujących, określających dzieło będące przecież rezultatem określonych czynności każdego z twórców.

W tej sytuacji, skoro strony nie określiły w spornych umowach cech i parametrów indywidualizujących dzieło, nie było możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych. Z dokumentów zebranych w sprawie oznaczonej sygnaturą akt VI P 353/16 wynika, że takiego sprawdzianu na istnienie wad fizycznych i prawnych, jaki jest przeprowadzany w przypadku umów o dzieło, płatnik składek nie przeprowadzał. Nie mógł tego czynić z powodu choćby tego, że dzieła nie zostały zindywidualizowane i oznaczone w umowach, tak by do takiego sprawdzenia mogło dojść. Poza tym należy wskazać, że ten sposób weryfikacji zmontowanego materiału, który przeprowadzano, był taki sam w przypadku, kiedy ubezpieczony realizował czynności na podstawie umowy o pracę, jak i wtedy, kiedy montażem zajmował się w oparciu o umowy o dzieło. Protokoły rozpraw w sprawie sygn. VI P 353/16 nie wskazują w tym zakresie na jakiegokolwiek różnice. Ponadto, nie można zapomnieć i o tym, że sama możliwość kontroli "dzieła" przez płatnika składek nie stanowi, że taka czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Zauważyć przy tym należy, co wynika ze zgromadzonych dokumentów, tj. tabeli stawek do kalkulacji wynagrodzeń oraz protokołów rozpraw z 13 grudnia 2017r. i 14 marca 2018r., że wynagrodzenie R. J. nie było uzależnione od wykonania przez niego i odebrania przez zamawiającego dzieła w postaci audycji audiowizualnej, lecz od liczby przepracowanych godzin. Bywały nawet sytuacje, że ubezpieczonemu zostało wypłacone wynagrodzenie za pełnienie dyżuru przy urządzeniach do montażu, gdy nie wykonał faktycznie pracy. Takie zasady wypłaty wynagrodzenia przemawiają za oceną, że należało się ono nie tyle za wytworzenie utworu – dzieła, lecz za czynności podejmowane w celu jego wykonania, co stanowi jeden z elementów umowy o świadczenie usług.

Dokonując oceny charakteru prawnego spornych umów, Sąd miał na względzie również i to, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym. Celem zamówienia jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z taką definicją umowy o dzieło, czyli umowy konkretnego rezultatu, nie koresponduje wykonywanie określonych czynności w systemie pracy ciągłej, a więc w pewnym systematycznym i powtarzalnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Co przy tym istotne, przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 444/13).

Poza wymienionymi okolicznościami dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że R. J. w oparciu o umowy o dzieło wykonywał prace analogiczne do tych, jakie realizował w ramach zatrudnienia u płatnika składek na podstawie umowy o pracę. Potwierdził to nie tylko ubezpieczony, ale również świadkowie zeznający w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe. Z ich zeznań wynika jedynie pewna zmiana organizacyjna, a polegająca na tym tylko, że R. J. po rozwiązaniu z nim umowy o pracę, nie musiał być w pełni dyspozycyjny i mógł odmówić wykonania pracy w określonym dniu. Na taką zmianę organizacyjną zwrócił uwagę również Sąd II instancji rozpoznając apelację w sprawie o sygn. akt VII Pa 36/19. Sam jednak zakres zadań do wykonania, a także sposób ich realizacji oraz rozliczania przez spółkę, nie różniły się, a w każdym razie taka zmiana nie wynika z materiału dowodowego. (...) sp. z o.o. w ww. aspekcie – istotnym z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania umowy jako umowy rezultatu bądź starannego działania – w całym okresie współpracy z ubezpieczonym nie wprowadziła innych rygorów. Do nich po zawarciu umowy o dzieło mogłoby należeć np. precyzyjne określenie dzieła, czy dokonywanie weryfikacji pod kątem wad dzieła, jednak spółka żadnych zmian w tym zakresie nie dokonała. To, że zwolniła ubezpieczonego z obowiązku pracy zgodnie z jej zapotrzebowaniem, to że nie udzielała urlopów i nie płaciła wynagrodzenia za czas choroby, to że ściśle nie kontrolowała czasu pracy i z niego nie rozliczała, nie świadczy jeszcze o tym, że doszło do zawarcia umów o dzieło. Ww. elementy o charakterze organizacyjnym w taki sam sposób, o jakim mowa, kształtują się również w przypadku umów zlecenia czy umów o świadczenie usług. Istotne dla odróżnienia tych umów od umowy o dzieło jest zatem coś innego, a więc sam sposób realizacji umowy i to co było jej celem. Jeśli zarówno w trakcie trwania stosunku pracy, jak i umów o dzieło, R. J. zajmował się montażem utworów, a zatrudniająca go spółka w ten sam sposób przekazywała te zadania do realizacji i odbierała pracę po jej wykonaniu, to nie sposób mówić o tym, by dochodziło do zawierania umów o dzieło. Umowa o pracę, którą wcześniej zawarł ze spółką ubezpieczony, jest umową starannego działania. Taki sam sposób wykonywania umów, nazwanych umowami o dzieło, potwierdza, że i w przypadku tych właśnie umów istotne było staranne działanie, a nie rezultat, jako część przedmiotowo istotna w umowie o dzieło.

Konkludując, zdaniem Sądu, sposób realizacji analizowanych umów, który ma decydujące znaczenie przy ustalaniu, z jakim stosunkiem prawnym mamy do czynienia, przekonuje, że R. J. nie wykonywał dzieł. Jeśli ma powstać dzieło to rezultat pracy musi być przynajmniej w dużym stopniu zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy z konkretną osobą. Natomiast realizacja zobowiązania ze spornych umów nie była dookreślona. Strony umowy w żaden sposób nie doprecyzowały przedmiotu umowy jako jednego lub kilku dzieł, nie wynikał z nich także obiektywnie uchwytne, zindywidualizowany i z góry określony, pewny rezultat. Idąc dalej, skoro strony nie określiły w umowie cech, a także parametrów indywidualizujących rzekome dzieło, to nie było możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych. Ponadto z materiału dowodowego nie wynika w żadnej mierze, by ubezpieczony odpowiadał za jakość wykonanych prac. Co prawda w umowach zastrzeżono możliwość nałożenia kary umownej, jednak jest to standardowy zapis, jaki strony zazwyczaj formułują w tego rodzaju umowach. W rozpatrywanej sprawie nie ma dowodów na to, by z tego zapisu kiedykolwiek i w stosunku do kogokolwiek korzystano.

Powtórnie należy w tym miejscu przypomnieć, że w orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli przedmiotem umowy jest wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, to przesądza to o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. Świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy. Jeśli te same czynności dla tego samego podmiotu wykonują różne osoby na podstawie umów o dzieło, nasuwa to wniosek, że podmiot ten zmierza do obejścia przepisów dotyczących zatrudnienia i dąży do obniżenia kosztów działalności kosztem osób faktycznie wykonujących dla niego pracę, a w konsekwencji działa wbrew naturze umowy o dzieło. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. Zdaniem Sądu, w rozpoznawanej sprawie doszło do powyższej sytuacji, bowiem (...) sp. z o.o., w celu zmniejszenia wydatków wynikających z ciężaru składek na ubezpieczenia społeczne, przyjęła stałą praktykę „zatrudniania” współpracowników poprzez zawieranie z nimi umów o dzieło. Nie zasługiwało na aprobatę stanowisko spółki, wyrażone w odpowiedzi na odwołanie, że do zawierania spornych umów dochodziło każdorazowo w zależności od konkretnych potrzeb spółki, skoro umowy te były zawierane regularnie i comiesięcznie przez okres niemal pięciu lat, niejednokrotnie z tymi samymi twórcami. Podkreślić również należy, że

R. J. jako osoba współpracująca przy produkcjach stacji nie miał świadomości ilości ani formy obowiązujących go umów, zaś zakres swoich obowiązków znał ze względu na wcześniejsze (do 12 lutego 2011r.) zatrudnienie w spółce na stanowisku montażysty. Długotrwałość stosunku prawnego łączącego R. J. (oraz innych twórców) z (...) sp. z o.o., który trwał przez pięć lat (z przerwą w okresie obowiązywania innej umowy zlecenia - od 24 sierpnia 2015r. do 9 października 2015r.) przemawia więc za oceną, że spółka stosowała formę umów o dzieło w sposób sprzeczny z naturą takiej umowy, czyniąc z niej podstawę stałej i długotrwałej współpracy z twórcami audycji w celu uniknięcia wydatków związanych z obowiązkiem uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne.

Dokonując wskazanej oceny, Sąd nie kwestionuje możliwości zawierania umów o dzieło, jednak nie ulega wątpliwości, że musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, zwłaszcza w zakresie wywiązywania się z zobowiązań publicznoprawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze powtarzalnym, systematycznym, ciągłym, będących w istocie usługą, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności danej czynności prawnej.

W analizowanej sprawie umowy o dzieło zawarte przez (...) sp. z o.o. i R. J. mają charakter czynności pozornej, co z kolei skutkuje ich nieważnością, a w miejsce nieważnych umów należy uznać istnienie ważnych umów o świadczenie usług, stanowiących tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z przytoczonych wyżej względów odwołanie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. należało uwzględnić.